

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote  
" " " Kraju 4.00 "  
" " " zagran. 7.00  
Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie  
„Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”  
wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

**Cena 15 groszy.**  
Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Telefony: Redakcji nr. 19-71.  
Administ. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
i strona i w tekiście 20 groszy strona 5 szpalt  
Nekrologi 15 " " " "  
Nadesłane po tekiście 15 " " " "  
Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote.  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent  
za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Organizacja Sjonistyczna w Łodzi. — Komisja Żyd. Funduszu Narod.  
DZIS, o 4 pop. odbędzie się w sali stow. „Hazomir” Al. Kości. 21

## ZEBRANIE KOBIET

z udziałem

### M. M. Usyszkina

Prezydenta Żyd. Funduszu Narodowego

Wejście za zaproszeniami, których część odebrać można przy wejściu na salę.

Doktor

## GOLDBLUM

powrócił. 826 2

### Tępicz muchy!

## Podróż ministra Sikorskiego.

WARSZAWA, 12 października. szereg konferencji, dotyczących (Pat). Dzisiaj o godz. 9.20 wieczorem odjechał z dworca głównego do Paryża minister spraw wojskowych gen. Sikorski. Generał Sikorski udaje się do Paryża na zaproszenie francuskiego ministra spraw wojskowych gen. Nolleta. W Paryżu gen. Sikorski odbędzie

## Przyjęcie chirurgów polskich.

PARYŻ, 12 października. (Pat). Poseł polski Chłapowski wydał przyjęcie na cześć delegacji chirurgów polskich. W przyjęciu wzięł udział, prócz personelu posel-

## Oryginalna statystyka.

Dyrekcja monopolu tytoniowego twierdzi, że produkcja od 1923 r. zwiększyła się. Kto nie wierzy, niech pali statystykę.

WARSZAWA, 11 października (Pat). — Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego, nie mogąc wdać się w polemikę z każdym poszczególnym artykułem, ukazującym się w prasie, podaje tylko do wiadomości następujące dane:  
W miesiącu wrześniu 1923 roku łączna produkcja wszystkich fabryk państwowych, czyli cała produkcja krajowa wynosiła ilość 629.293 kilogramów tytoniu z czego samych papierosów 302.274 kg, natomiast w miesiącu wrześniu 1924 r. polski monopol wyprodukował 727.899 kg. tytoniu, z czego samych papierosów 329.170 kg., czyli o 98.606 kg. więcej, w czem

## Komunistyczna centrala paszportowa w Niemczech.

640 fałszywych paszportów dla partii komunistycznej.

BERLIN, 11 października (Pat). Stwierdzono obecnie ponad wszelką wątpliwość, że wykryta w Neukölln centrala fałszerska była zorganizowana przez komunistów.

Na podstawie przeprowadzonego skrupulatnie śledztwa można było stwierdzić iż

fałszowano 640 paszportów, które otrzymali członkowie partii komunistycznej

## Zeppelin w drodze do Ameryki.

117 km. na godzinę. Nad Atlantykiem.

FRIDRICHSHAFEN, 12 paźdz. (Pat). Statek powietrzny Z. R. III. wyruszył dzisiaj o godz. 6.35 rano w podróż do Ameryki. Po kilku okrążeniach ponad Friedrichshafen statek odleciał w kierunku południowym przy silnej mgle. O godz. 12 w południe Z. R. III przeleciał ponad miejscowością Coufolens na zachód od Ljonu, a o godz. 4 minął granicę francusko-hispańska.

FRANKFURT, 12 października. (Pat). III wystosował do „Frankfurter Zeitung” następującą depeszę iskrową:  
„Po przelecie nad górami środkowej Francji przelecieliśmy w okolicy ujścia rzeki Gironda francuskie wybrzeże zachodnie i poze-gnaliliśmy się z kontynentem europejskim. Przy wietrze południowym lecieliśmy z szybkością 117 kilometrów na godzinę. Statek i maszyna są w najlepszym porządku. Nastrój na pokładzie doskona-

## Partje angielskie do wyborców.

Wszystkie stronnictwa obiecują, że zapewnią spokój i dobrobyt imperjum

LONDYN, 12 października. — (PAT). Wszystkie partje polityczne wydały dzisiaj swe odezwy wyborcze. Każda partja stara się odpowiedzialność za nowe wybory zepchnąć na swoich przeciwników politycznych.

### PARTJA PRACY.

Partja pracy w odezwie swojej wyraża przekonanie, iż zawarcie traktatu anglo-sowieckiego odda Angli nowe rynki zbytu dla manu faktury i węgla i wpłynie bardzo dodatnio na rozwój rybołówstwa, otwierając tysiące mil kwadratowych dla połowu ryb.

Dalej partja pracy zaznacza, że artykuł 12 traktatu przewiduje, iż podwyżka sowietom będzie udzielona dopiero po ratyfikacji traktatu przez parlament. Zdaniem partji pracy, gabinet Mac Donalda osiągnął poważne rezultaty na polu polityki zagranicznej i wzmocnił autorytet rządu angielskiego. — Partja pracy podnosi zasługi obecnego rządu w dziedzinie zacieśnienia węzłów między Anglią a Niemcami.

### LIBERAŁOWIE.

Partja liberalów w odezwie swojej wyraża opinię, że rząd Mac Donalda ustąpił, bojąc się wyników śledztwa w sprawie Campbella i w obawie przed wynikami dyskusji w parlamencie nad traktatem angielsko-sowieckim.

### KONSERWATYŚCI.

Partja konserwatystów w swojej odezwie poddaje surowej krytyce treść „skleconego naprzecde traktatu”, który naraża na poważne ryzyko i tak już bardzo obciążonych podatników angielskich (zapłacenie pożyczki udzielonej sowietom). Konserwatysty gotowi są przedsięwziąć wszelkie kroki, aby zmniejszyć bezrobocie i zapewnić rozwój przemysłu. Co się tyczy polityki zagranicznej, to konserwatysty kierować się będą dezyderatami dominjów i dążyć do utrzymania porozumienia ze sprzymierzeńcami.

LONDYN, 12 października. — (PAT). — Partja konserwatystów wydała odezwę wyborczą, w której poddano krytyce politykę gabinetu Mac Donalda, który sprze-

ciwił się wytoczeniu sprawy przeciwko dziennikarzowi komunistycznemu, nawołującemu wojsko do nieposłuszeństwa, zawarł traktat z sowietami i nie uczynił nic konkretnego w dziele rozwiązania kwestii bezrobocia.

W dalszym ciągu odezwy przed stawiony jest szczegółowy program partji konserwatystów.

### KOMUNISCI.

LONDYN, 12 października. — (PAT). Partja komunistyczna w proklamacji swojej domaga się radykalnych reform socjalnych i ekonomicznych, równoznacznych z wprowadzeniem w Anglii ustroju sowieckiego w formie bardziej umiarkowanej. Dalej partja komunistyczna przewiduje ratyfikację traktatu anglo-sowieckiego, domaga się odrzucenia planu Davesa, anulowania długów wojennych, ewakuacji Nadrenii przez wojska angielskie i zwolnienia przez rząd światowej konferencji w sprawie rozbrojenia i współpracy ekonomicznej. Wreszcie odezwa komunistyczna proklamuje niepodległość Irlandii, Indji, Egiptu i innych kolonii.

## Realizacja francusko-niemieckiego porozumienia.

Udział Francji w pożyczce. — Traktat handlowy.

### O KLAUZULĘ NAJWIĘKSZEGO UPRIWILEJOWANIA.

PARYŻ, 12 października. (PAT) W sprawie zakończonej w dniu wczorajszym pierwszej fazy rokowań handlowych francusko-niemieckich Havas dowiaduje się, że Francja nie była w możności udzielić Niemcom ulg, przysługujących ogólnie na mocy klauzuli największego uprzywilejowania, niemniej jednak obie delegacje postanowiły omówić sprawę specjalnie, dostosować i uzgodnić taryfy celne obu krajów, opierając je na zasadach równości.

### FRANCJA SUBSKRYBUJE.

PARYŻ, 12 października. — (PAT). W ubiegłym tygodniu Herriot i Clementel zwrócili się do banków z apelem, w którym podkreślają konieczność udziału Francji w pożyczce dla Niemiec w wysokości 800 milionów marek złotych, przewidzianej w planie Davesa. Banki odpowiedziały na to wezwanie, zapewniając subskryp-

cję i lokatę stałą tej części pożyczki, jaka została zarezerwowana dla Francji.

### PREZYDENT DOUMERGUE O POKOJOWEJ POLITYCE FRANCJI.

NYMES, 12 października. PAT Prezydent Doumergue wygłosił tutaj na bankierze przemówienie, w którym oświadczył między innymi:

Należy dać Francji stały pokój, którego kraj ten szuka od czasu okropnej wojny, w czasie której Francja wzbija się na szczyty chwały, lecz jednocześnie strasznie ucierpiała. Dotychczas Francja posługiwała się własnymi tylko siłami i środkami w celu odbudowy swych zniszczonych obszarów, a to z powodu niewypłacalności tych, których obowiązkiem było spłacić odszkodowania. — Lecz obecnie, mówił prezydent, rozpoczyna się okres efektywnej spłaty należności odszkodowań. Jednakże nawet, gdyby nadzieje,

jakie żyjemy w tej mierze, ziściły się, spoczywać będzie na naszych barkach ciężar spłacenia zaciągniętych długów. Jest tedy rzeczą ważną, by finanse nasze były należycie zrównoważone. Jest to bezpieczeństwo czynu, bezpieczeństwo, bez którego Francja obyć się nie może, gdyż potrzebny jest jej trwały pokój. Do pokoju tego Francja dąży ze szczerością, w którą żaden nikt nie może już wątpić po tem, co ostatnio kraj nasz uczynił w celu dania dowodów zdecydowanej woli pokojowej. — Nauczylismy się jednak nie zapominać, że gorące pragnienie pokoju nie wystarczy, by pokój zapewnić. Im bardziej więc pokoiu pragniemy, tembardziej winniśmy starać się oprzeć go na gwarancjach, których winniśmy się domagać zarówno od naszych własnych wysiłków, jak ównież od organizacji bezpieczeństwa. Nad stworzeniem tej organizacji usilnie pracuje liga narodów, w której tonie Francja odegrała tak wybitną rolę

## Prawo między państwami.

I.

W „Kurjerze Wieczornym” pan kolega Tres bardzo trafnie ujął najistotniejszy sens tych trudności, jakie w swych usiłowaniach ma do zwalczania liga narodów, a mianowicie: konieczność oscylowania pomiędzy dwoma biegunami — solidarności między państwami i wyłączenia państwowej. Oto prawdziwa droga między Scyllą a Charybdą. Jak pogodzić wszystkie atrybuty suwerenności państwa z programem i zamiarami instytucji ponadpaństwowej? Jak wyposażyć decyzje i wyroki tej ostatniej w środki wykonawcze, nie wyłączając zbrojnych, skoro każde z państw dba nadewszystko o maksimum swej niezależności.

W dniu wielkich manifestacji pokojowych, urządzonych w całej Europie przez międzynarodówkę socjalistyczną (21 b. m.) Mac Donald ogłosił pismo, w którym czytamy: „Dla likwidowania sporów między wrogami musimy przyjąć taką samą procedurę sądową, jaką ustanowiła ludzkość dla likwidowania sporów między jednostkami”. Słowa te, przeznaczone dla wieców ludowych, a więc z konieczności bardzo proste i popularne, nie dotyczą całego gąszczy zagadnień, związanych z ową „procedurą sądową” między narodami.

Na początku XVII stulecia jeden z twórców prawa międzynarodowego, uczony kanonista Suarez pisał: „Chociaż każde państwo zorganizowane, rzeczpospolita czy królestwo, tworzy przez połączenie swych członków społeczeństwo zupełne, to przecież, mimo to, każde z tych społeczeństw jest równocześnie członkiem tej wielkiej całości, które się zowie rodzajem ludzkim. Nigdy te społeczeństwa nie mogą sobie same wystarczyć do tego stopnia, aby nie potrzebowały wzajemnej pomocy ani wzajemnych stosunków, czy ze względu na swój własny dobrobyt lub interes, czy też nawet wskutek moralnej konieczności. Oto dla czego trzeba im prawa, któreby nimi rządziło w tej ich wspólności i tych wzajemnych między nimi stosunkach”.

Po upływie trzech stuleci pogląd kanonisty Suareza zyskał moc nakazu, podyktowanego przez cały układ stosunków międzynarodowych. Dziś już każdy rozumie, że jakkolwiek gospodarcza, kulturalna czy polityczna „samowystarczalność” państwa i narodu nie istnieje. Życie świata ludzkiego rozwija się pod znakiem coraz większej współzależności.

W listopadzie 1923 r. p. Jerzy Kaeckenbeeck, prezes górnośląskiego trybunału rozjemczego wygłosił w uniwersytecie Jagiellońskim znakomity odczyt p. t. „Prawo w stosunkach między państwami” (wydrukowany później w krakowskim „Przeglądzie Współczesnym”).

Jest to w literaturze politycznej jedno z najświetniejszych ujęć całego zagadnienia. W sposób zwięzły i lapidarny charakteryzuje p. Kaeckenbeeck ów proces wciąż wzrastającej współzależności między państwami i międzynarodowej. Bieg jego myśli jest następujący.

Ponieważ większa część krajów nie może wyżywić się w żywność z źródeł obcych; ponieważ ich przemysł potrzebuje wytworów, pochodzących z zagranicy; ponieważ ich handel nie może kwitnąć,

waż rola kapitału wszędzie przekroczyła granice narodowe; ponieważ waż promieniowanie twórców umysłu może się rozciągać równocześnie na wszystkie części świata; ponieważ nastęstwa każdego wynas-

trzeni; ponieważ miliony jednostek podróżuje lub przebywa stale na obczyźnie — ileż stąd wielokrotnych i skomplikowanych stosunków do uregulowania, ile starć do uniknięcia lub załagodzenia, ile interesów do ochrony! Jeżeli zapytamy, jaki środek ma ludzkość, aby uregulować te stosunki, dać ochronę tym interesom, rozwiązać te przeciwieństwa, jedna jest tylko odpowiedź: prawo! A prawo to istnieje w szerokich granicach. Istnieje ono w takiej rozciągłości, że mało kto z nas zdoła ocenić ją, dokładnie. Kto potrafiłby zdać sobie sprawę z następstw, jakieby pociągnęło za sobą zniesienie prawa umownego, które istnieje co do poczty, co do telegrafu, kolei żelaznych, żeglugi morskiej, rzecznej i powietrznej, co do zdrowia publicznego, co do administracji sprawiedliwości, wydawania przestępstw, wykonywania wyroków zagranicznych, co do ochrony własności literackiej, artystycznej, przemysłowej i handlowej? A jednak wielu ludzi, którzy korzystają codziennie z poczty międzynarodowej, którzy podróżują zagranicą, korzystając w każdym miejscu z ochrony swego zdrowia i swych praw, okazuje skłonność do utrzymywania w najlepszej wierze, że prawa międzynarodowe niema zupełnie i że prawo wogóle istnieć nie może?

Skąd tego rodzaju zaprzeczanie faktom? Stąd, że wyrazy „prawo międzynarodowe” bierze się często w znaczeniu ciasniejszym, niż to, jakie istotnie mają; zostawia się na boku to, co jest właśnie istotne, mianowicie — stosunki pokojowe w najróżniejszych dziedzinach życia materialnego lub umysłowego, a skupia się całą uwagę na wojnie i na środkach do prowadzenia jej lub do jej uniknięcia. Traci się wówczas z oczu, że wojna z natury swej nie jest stosunkiem prawnym, lecz raczej przeciwnie, zjawiskiem faktycznym, które łamie i niszczy stosunki prawne. Ze względu ludzkości, aby złagodzić skutki zupełnego braku prawa podczas wojny, nie szczędzono wysiłków celem wypracowania „prawa wojny”, które grzeszy wewnętrzną sprzecznością. To jednak rzekome prawo — spekulacja obliczona na rycerski duch narodów, spekulacja zawodna — jest tylko dodatkowym rozdziałem w prawie międzynarodowym. Istotną naprawdę część tego prawa tworzy całokształt prawideł obowiązujących, które rządzą stosunkami międzynarodowymi w czasach pokoju.

Nowym więc — dodajmy — najtrudniejszym, obecnie tworzoną rozdziałem prawa międzynarodowego będzie całokształt prawideł, mających na celu zapobieganie wojnom. Jak trudnym jest ten rozdział, o tem świadczą wszystkie wysiłki, obecnego zjazdu genewskiego, który w najlepszym wypadku wypracuje swój „protokół”, a więc dopiero wstęp do pracy przy szłego kongresu, któremu może uda się stworzyć wielki organ sądowny, powołany do rozstrzygania międzypaństwowych zatargów.

Lecz jak ów organ poradzi sobie z zasadą suwerenności państw? (dok. nast.)

## Polska w opinii angielskiego dyplomaty

Posel Morel o stosunkach polskich.

E. D. Morel, poseł do parlamentu angielskiego, po powrocie z Polski, tak określił swoje wrażenia w rozmowie ze współpracownikiem „Daily Herald”:

— Oprócz Warszawy, odwiedziłem Wilno na północy, Lwów na wschodzie i Kraków na południu Polski.

Wszędzie, gdzie byłem, socjaliści i stronnictwa lewicowe przyjmowały mnie serdecznie.

Sądzę, że w Polsce lewica coraz bardziej zdobywa grunt i że najbliższe wybory dadzą zwycięstwo rządowi lewicowemu. Wszystkie stronnictwa w Polsce sprzyjają nawiązaniu ściślejszych stosunków z Anglią.

Na zapytanie, czy „obecna polityka rządu polskiego jest pokojowa czy też napastnicza”, pos. Morel odpowiedział:

— Obecny rząd polski jest rzędem kompromisowym. Nie mogę powiedzieć, aby był napastniczy.

Są dwie Polski — podział taki jest zresztą wszędzie: Polska prawicowa i Polska lewicowa, pomiędzy nimi — kierunki pośrednie.

Polscy nacjonalisci typu „Diehards”, „reakcyjniści angielscy” są podobni do reakcjonistów całego świata. Polskie stronnictwa lewicowe są bezwzględnie za pokojem, a mam wrażenie, że Polska jako całość ciąży ku lewicy.

Spotykałem jednak wszędzie nastroj nerwowości i brak poczucia bezpieczeństwa. Nie można się temu dziwić. Polska ma olbrzymie trudności — być może, w zachodniej Europie nie ocenia się tego dostatecznie — a jej pozycja strategiczna jest najtrudniejsza w Europie.

— Czy sądzicie — było następne pytanie współpracownika „Daily Herald” — że niepolitycznej mniejszości mają uzasadnione zarzuty, czy też — jak to się często mówi — agitację we wschodniej Galicji i gdzieindziej stworzyła „bolszewicka propaganda”?

— Nie ulega wątpliwości — odpowiedział Morel — że mniejszości szczególnie Ukraińcy (Rusini) ze wschodniej Galicji, mają słuszne powody do skarg.

Jeżeli chodzi o administrację, reforma jest konieczna i pilna. Krańcowi nacjonalisci z obu stron są przeszkodą, a następną przeszkodą polega na braku dostatecznej ilości wyrobionych urzędników. To jest rzecz do naprawy, lecz oczywiście nie idzie to przedko.

Zdanie, że niezadowolone ukraińców wywołane jest bolszewicką propagandą, jest prosto niedorzeczne. Pozostaje ono w zupełnej sprzeczności z rzeczywistością i z historią, gdyż sprawa ukraińska istniała już wtedy, gdy Austria rządziła na ziemiach, należących obecnie do Polski.

Oczywiście spór polsko-ukraiński może zaostrać stosunki rosyjsko-polskie. Trzeba tu dobrej woli ze wszystkich stron — zarówno ze strony rosyjskiej, jak i polskiej. Mam szczerą nadzieję, że rokowania między Rosją a Polską w sprawie traktatu handlowego będą wznowione.

## CHIRURDZY POLSCY W PARYŻU.

PARYŻ, 11 października (Pa. Wczoraj wieczorem odbyło się w kole międzynarodowym przyjęcie na cześć delegacji chirurgów polskich, wydane przez tow. France-Pologne i „Association de la Bienvenue Française”. Po części koncertowej wygłoszono szereg przemówień.

## MOCARSTWA PRZECIWKO SOW.-CHINEJSKIEJ UMOWIE.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). „Rosta” komunikuje, że przedstawiciele Anglii, Francji, St. Zjednoczonych i Japonii założyli w Pekinie protest przeciwko arsztowaniu przez władze chińskie dawnej dyrekcji kolei wschodnio-chińskiej i zażądali uwolnienia aresztowanych.

## Walka o nagrodę Nobla.

Otrzymać ją ma powieściopisarka norweska Sigrid Undset.

Literatura skandynawska jest nam zupełnie, albo prawie zupełnie nieznana; odrębność warunków, w jakich powstała, odrębne zupełnie podłoże społeczne, kulturalne i psychiczne, jednym słowem zupełna niewspółmierność literatury tej z piśmiennictwem naszym jest tego przyczyną. O ile bowiem literatura skandynawska znana jest nam jako pewien kompleks nazwisk, o tyle jej zasadnicze elementy, bardzo zresztą ciekawe, są nam zupełnie obce. A przecież występują w literaturze tej od czasu do czasu indywidualności tak silne, zjawiska tak niepospolite, że panują one nawet na horyzoncie myślowym Europy i wpływ swój wywierają na literaturę europejską. W ten właśnie sposób objawił się wpływ Brandesa, Strindberga, Ibsena, Hamsona, Selmy Lagerlöf. Zjawiska te, jakkolwiek zupełnie niewspółmierne z kulturalnymi zjawiskami zachodu, dadzą się ująć w pewien sposób i sprecyzować: o ile literatura angielska, zwłaszcza zaś współczesna powieść angielska, odzwierciedla nam życie danego środowiska i walkę ludzi, którzy w tem odosobnionym środowisku żyją i którzy dążą do wydobycia się do „wyższej sfery” — o tyle literatura skandynawska odtwarza nam raczej walkę nie w danym środowisku, ale w danej epoce, czy w danym okresie. Takim właśnie człowiekiem pewnego okresu jest Brand, jest Peer Gynt, takimi ludźmi są wszyscy bohaterowie Knuta Hamsuna.

W literaturze współczesnej Skandynawii, która jest bardzo bogatą i potężną, zanotować należy fakt, który niewątpliwie już w niedalekiej przyszłości odbije się gromkim echem w historii piśmiennictwa europejskiego.

Sigrid Undset, jedna z wybitnych powieściopisarek współczesnej Norwegii jest najpoważniejszą kandydatką do nagrody Nobla. Sława jej w Norwegii rozbrzmiała z chwilą napisania przepięknej powieści historycznej p. t. „Krysstyna Lavransdatter”, której trzy tomy w małej Norwegii w krótkim stosunkowo przeciągu czasu uzyskały nakład 30,000 egzemplarzy.

Sigrid Undset pracę swą literacką rozpoczęła cyklem pierwszorzędną powieści o losach współczesnej kobiety, ale dopiero w wielkiej historycznej, nakreślonej na wielką miarę, epopei, znalazła swój indywidualny wyraz. Z mroku średniowiecza wydobyla ona drzemiące pierwiastki ludzkiego zła i odmalowała je jasnymi farbami. Historyczny podkład powieści jest wąty, nie znaczący prawie, ale na tej wątej kanwie osnuła ona przepięknie powieść historyczną p. t. go roku. Norwegia znalazła swoje średniowiecze, powieść ta stała się epopeją norweskiego chłopa. Cała ta powieść jest napisana z taką nadzwyczajną precyzją i głębią wczuciem się w zamierzoną epokę, że fachowcy i krytycy nie mogli żadnego znaleźć błędu historycznego i niedokładności. Jeden z wybitnych krytyków współczesnej Norwegii, Balsen, omawiając w czasopiśmie literackim powyższą powieść, stwierdził, że tajemnica zjawiska tego, tej niebywałej precyzji ujęcia, leży chyba w tem, że autorka jej jest wcielaniem, reinkarnacją średniowiecza, że kiedyś była ona Krysstyną Lavransdatter. Zewnątrz obraz epoki, który ona odtwa-

rza, jest tak wyraźny, że żaden z malarzy naturalistycznych nie mógłby chyba w ten sposób odtworzonemu środowisku nic zarzucić. A przecież losy bohaterów tej powieści, która tetni wprost życiem, są tak współczesne, problemy, poruszane przez autorkę, są tak aktualne, że powieść ta staje się prosto żywym zwierciadłem dzisiejszej epoki.

Krysstyna, młoda i piękna, pożąda podświadomie szczęścia i pomimo woli swych rodziców, którzy przeznaczili jej na męża człowieka dumnego i bogatego, zostaje uwieziona przez błędnego rycerza, człowieka o złej sławie, za którego też wychodzi. Krysstyna nie jest postacią słabą; jest w niej tylko dziwne ukołowanie i pożądanie życia i w tym właśnie dziwnym momencie przyszedł błędny rycerz. Kocha on Krysstynę bardzo, ale kocha on też swą sławę, jest bowiem urodzonym przywódcą. Słowa jego lekkomyślne i bez treści psują to, co umysł w długich nocach wymarzył. Przez lekkomyślność swą bierze on udział w spisku przeciwko królowi, zdradziony przez kobietę, której nigdy nie kochał, ale do której się zbliżył, ponieważ współżycie z Krysstyną stało się dlań coraz cięższe. Opuszczony przez wszystkich ma zginąć marnie, ale w tym właśnie momencie w Krysstynie budzi się nowa miłość dla niego i wyteży wszystkie swe siły, aby go z więzienia wydobyć. Wysiłki jej, dzięki pomocy Szymona, odtrąconego już dawno przez nią wojownika, człowieka o prawej duszy i stalowym charakterze, zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Życie darowane mężowi Krysstyny, ale wielkie rycerskie dobro, olbrzymie posiadłości i zamki o dumnie sterzących wieżach, zostają im odebrane, a w biedzie i prostocie żyje cała rodzina. Przepaść między małżonkami powiększa się coraz bardziej i pewnego dnia wśród wrzawy rozgłoszonego skandalu zjawia się on na dworze królewskim, gdzie otrzymuje cios szyletu. Coraz bardziej oddalają się synowie Krysstyny od niej, coraz bardziej zaczyna się ona ugiąć pod brzemieniem losu. Przełom duchowy głęboki, jak wszystkie jej przeżycia — a później zamyka ją dla niej wrota klasztorne i ostatnim jej czynem jest czyn ofiarny.

Trzęś historyczna, tej potężnej epickiej powieści, której poszczególne fragmenty, wywierają prosto wrażenie pradawnych sag skandynawskich — jest walka. Ale na tle epoki, w której żyły natury bujne i potężne, w której gwałt przemocy, prawo pięci prawdziwy tworzyły kontrast z ascetycznym oderwaniem się od życia, na tem tle zarysowało się wyraźnie średniowiecze, tak je pojmuje współczesny europejski.

W jednym z najgłębszych, najbardziej konsekwentnych dzieł filozoficznych zastanawia się Stanisław Brzozowski nad stosunkiem kulturalnego europejczyka do zagadnień przeszłości.

Miara tego właśnie stosunku, gdzie pierwiastek naukowy, historyczny zespolił się jaknajdokładniej z pierwiastkiem twórczym poetyckim, jest właśnie wielka epopeja skandynawska średniowiecza norweskiej autorki, która w roku bieżącym otrzymała ma za swą arcydzieła nagrodę Nobla.

Miecz. K.

**Grand-Kino**  
Dziś i dni następnych  
**Błędne Ognie**  
(Szaleństwo z miłości)  
Wstrząsający dramat w 7 wielkich aktach.  
W rolach głównych uroczą ANITA BERBER oraz ILZA LORM i NORA GREGOR

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek, Nr. 44.  
Od poniedziałku, dn. 6 października r. b.  
**„Trzej Muszkieterowie”**  
wg. słynnej powieści Aleksan. Dumasa serja I i II (12 aktów).  
Początek seansów:  
dla młodzieży o godz. 5 p.p.  
dla dorosłych o g. 6 i 8.45 wiecz.

## Pomnik Kościuszki na Placu Wolności.

Narazie rozpisze się drugi konkurs.

W swoim czasie magistrat łódzki powziął projekt postawienia pomnika Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności. Byłby to pierwszy pomnik w naszym mieście, poświęcony na ogół wszelkich pamiątek historycznych. Na rozpisany w tym celu konkurs nadesłano 18 prac, z których wyróżniono 3. Następnie poprzednie władze miejskie zwróciły się do jednego z artystów rzeźbiarzy o wykonanie projektu pomnika, którego kompozycja uwzględniłaby pomysły trzech nagrodzonych prac. Ze względu jednak na trudności fi-

nansowe i t.p. sprawa pomnika pozostała w odwłokę.

Obecny magistrat na wniosek wydziału budownictwa powrócił do projektu wystawienia pomnika Kościuszki na Placu Wolności i polecił wydziałowi zająć się tą sprawą. Będzie ogłoszony ponowny konkurs, przyczem magistrat stoi na stanowisku, że projekty pierwszego w Łodzi pomnika, stawianego Naczelnikowi Narodu, muszą posiadać bardzo wysoką wartość artystyczną. Warunki konkursu ogłoszone zostaną po porozumieniu się wydziału budownictwa ze sferami artystycznymi.

## Zakończenie wyższego kursu nauczycielskiego.

Onegdaj o godz. 6.30 wieczorem w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16 odbyło się uroczyste zakończenie dwuletniego wyższego kursu nauczycielskiego, urządzanego staraniem Instytutu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Łodzi. W uroczystości wzięli udział: prezydent miasta p. Cynarski, ławnik Hajkowski, delegat ministerstwa wyznań relig. i ośw. publ. p. Zegarski, kurator okręgu łódzkiego dr. Jarosz, wicekurator szkół p. Michalski, kierownik kursu p. Czapczyński, prezes T. N. S. W. dyrektor Koszyk, inspektor p. Skowroński, słuchacze kursów, oraz licznie zebrane nauczycielstwo.

Następnie przemawiał kurator p. dr. Jarosz, przedstawiając obszernie historię powstania kursu i podkreślając jego b. ważne znaczenie dla pracy nad szerzeniem oświaty i rozwoju szkolnictwa w Łodzi.

Po kuratorze zabrał głos prezes P. N. S. W. p. Koszyk, dziękując wszystkim czynnikom, które przyczyniły się do powstania tak pożytecznej placówki jak wyższy kurs nauczycielski.

Wreszcie kierownik kursu p. Czapczyński skreśliwszy program prac nad kształceniem nauczycieli rozdał świadectwa z ukończenia kursu. Z liczby ogólnej 35 słuchaczy kurs ukończyło 31.

Następnie podkreśliwszy głębokie zrozumienie ze strony czynników rządowych i magistratu dla kursu podziękował im za okazaną pomoc.

Przy sposobności zaznaczamy, że w roku bieżącym prowadzone są cztery grupy wyższego kursu, a mianowicie: dwie grupy humanistyczne oraz dwie grupy matematyczno-fizyczne. Uroczystość zakończono skromną koleżeńską herbatką w restauracji Manteuffla.

## Z wczorajszej Kwesty.

(p) Ostatni dzień tygodnia ligi obrony powietrznej przedstawił się nadzwyczaj okazale.

Na Placu Wolności oraz na Górnym Rynku odbyły się koncerty orkiestr wojskowych. Na rogu ul. Piotrkowskiej i św. Andrzeja wystawiono na widok publiczny konia z zaprzęgiem, który stanowi główną wygraną w loterii na rzecz ligi obrony powietrznej (losowanie

odbędzie się 30 października), oraz model aeroplanu.

W sobotę wieczorem przeciągnął imponujący pochód harcerzy przy dźwiękach orkiestry z transparentami i zapalonymi pochodniami.

Należy przypuszczać, iż zbiórka wczorajsza poważnie zasilę fundusz ligi obrony powietrznej.

## Z urzędu walki z lichwą.

(p) W sobotę funkcjonariusze urzędu walki z lichwą sporządzili kilkanaście protokołów na restauratorów, pobierających nadmierne

ceny za postrawy.

Sporządzone protokoły zostaną przesłane do sądu celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

## Wczorajszy koncert popołudniowy (dla uczczenia 75-tej rocznicy zgonu Chopina).

Kult jednego z największych geniuszów, jakiego ziemia nasza zrodziła — Chopina, doszedł już do stopnia takiego, że uroczystości tego kultu trwają nieustannie, że mamy do czynienia niejako z jubileuszem ciągłym, którego podnieść nie może okazja chronologiczna. Tem niemniej okazje te mają za zadanie przypomnienie, że najwyższy już byłby czas pomyśleć o zrealizowaniu projektu postawienia w naszej stolicy pomnika Chopinowi, któremu naród nasz sławę swoją zawdzięcza. — Wszak on był tym przemyślnikiem który w zwitkach nut niewinnych rodakom, po kresach rozszanym, rozwoził zakazaną ongi polskość; on był tym kapłanem, co nas, rozproszonych, w święty sakrament ojczyzny zaopatrywał.

Wstąpił Henryk Melcer i wykonał szereg utworów nieśmiertelnego twórcy z „Sonata H-moll” na czele. Cała głębia uczuć i nastrojów, stanowiących psychiczny podkład sztuki nawskróś rodzimej, natchnieniem narodowym przepojonej, zakłętą w wiekopomnych utworach — miała doskonałego tłumacza w osobie prof. Melcera, który nadto wykonał dla zadokumentowania ważności chwili marsza żałobnego i finał z Sonaty B-moll. Czarującym i rzewnym tonem występował na skrzypcach dwa Nokturny p. Stanisław Frydberg, oraz szereg pieśni interpretowała swym srebrnym głosem p. Polińska-Lewicka.

F. R. Hal.

### Występ Lucy Kieselhausen.

Wczorajszy występ Lucy Kieselhausen, przewodził wszelkie oczekiwania. Niezrównana mistrzynią tańca plastycznego wykonała szereg obrazów muzycznych w sposób, zasługujący na szczerą pochwałę.

Szczegółowe sprawozdanie podamy po dzisiejszym drugim jej występie.

## Zawody o mistrzostwa okręgowe w piłce nożnej

TURYŚCI — Ł. T. S. G. 2:2 (2:0).

Z chaosu, jaki spowodowała kłaska Ł. K. S., powoli zaczynają się wyłaniać kształty ostateczne tabeli mistrzów.

Niedziela za niedziela przynosi nowe derby i nowe emocje, a każda bramka z dni ostatnich decyduje nie tylko o przegranej lub wygranej, ale rozstrzyga wręcz o losach mistrzostwa.

Te cechy eliminacyjnych zawodów ujawniło wyraźnie spotkanie: Turyści — Ł. T. S. G. W historii fioletowych zdaje się nastąpił zwrot na lepsze. Polonawscy Ł. K. S. osiągnęli gospodarze z ulicy Wodnej również zaszczytny wynik z Ł. T. S. G. i mają możliwość zdobycia mistrzostwa w wypadku gdyby pokonali Ł. K. S.

Zawody niedzielnych przeciwników łatwo ogólnie scharakteryzować: były one do przerwy udatą ofensywą Turystów, po zmianie stron ofensywa ŁTSG, również uwieczniona pomyślnym skutkiem. Turyści w drugiej części zawodów stracili siłę bojową w napadzie i skoncentrowali wysiłki w obronie. ŁTSG natomiast niezdeprymowany utraceniemi dwoma punktami podwoił starania i walczył, wysiłając się do maksimum.

Ponieważ jednak i Turyści mieli kilka nader korzystnych sytuacji, więc rezultat ostateczny można uważać za sprawiedliwie rozstrzygnięcie losu i za mierniś sił.

Sędzia zawodów p. Rettig przeprowadził ważne spotkanie na ogół źle. Często mylił się w rozstrzygnięciach i przeoczył kilka fauli, z tych dwa na polu karnem ŁTSG. Jakże biednym jest łódzkie kolegium sędziów, skoro na tak ważne zawody deleguje takiego sędziego!

Przed sędzią Rettigem stanęły drużyny w swych najsilniejszych składach, jedynie w barwach Ł. T. S. G. nie grał Bestek, którego zastąpił Milde. Turyści wprowadzili też pewną inowację, a mianowicie grał bez Stencila.

Już w pierwszej minucie dało się zauważyć szybkie tempo, które notabene narzucił Turyści.

W czwartej minucie udaje się Kubikowi St. silnym strzałem w lewy róg zdobyć pierwszą bramkę, powitana hucznie oklaskami. — ŁTSG, nie spodziewając się takiego obrotu i widząc wymykające się zwycięstwo, podwaja swe wysiłki. Na obronie fioletowych niezmordowanie pracuje Kubik Al., o którego poczęści rozbijają się ataki czarno-białych.

W 12 minucie prawo-skrzydłowy Turystów, po przeprowadzeniu piłki do linii cornerowej, strzela na bramkę. Wybiega Pilc, zderza się jednak z Mildem i sfaulowany przez swego towarzysza pada na ziemię, puszczając piłkę z rąk, która powoli wlatcza się do bramki i... goal drugi.

W tej fazie gry daje się zauważyć silne zdenerwowanie wśród graczy ŁTSG, którzy swe braki techniczne starają się uzupełnić grą ordynarną — faul. Co parę minut pada jakiś gracz z fioletowych na ziemię, skontuzjowany przez swego przeciwnika. „Sędzia” jednak na to nie reaguje, jawnie faworyzując ŁTSG. Na trybunach słychać okrzyki pod adresem Ł. T. S. G.: „usunąć z boiska, noże im dać” i t. p. niezbyt pochlebne dla sportowców okrzyki! Przyszła należy, że publiczność spowodowała p. „sędzią” i zespół łódzkiego towarzystwa sportowo-gimnastycznego.

W pierwszej połowie nawet przy doraźnej pomocy sędziego nie udaje się czarno-białym zdobyć punktu honorowego.

W 4 minucie po przerwie piłka dwukrotnie odbija się o słupek, a trzeci strzał Wujasa staje się łupem Werbińskiego.

Kilka wypadów fioletowych kończy się autami, bądź też korneraми.

W 10 minucie wytwarzają czarno-biali zamieszanie, wyjaśnione jednak w decydującej chwili przez Werbińskiego.

W 17 minucie za bardzo problematycznie faul dyktuje „sędzia” jedenastkę, która zamieniona zostaje na pierwszą bramkę przez towarzystwo.

Drugą i ostatnią bramkę zdobywają czarno-biali w minucie 24.

Rezultat remisowy pozostaje już do końca i sędzia odgwiżdżuje zawody przy stanie bramek 2:2.

Na boisku obecny był w czasie gry p. Rettig.

TURYŚCI II — Ł. T. S. G. II 1:0.

Gra trwała jedynie 45 minut z powodu braku czasu. Karygodne oróżnienie jest awnem lekceważeniem publiczności.

Ł. K. S. — UNION 3:0 (1:0).

(9) Charakterystyczną cechą wszystkich zawodów o mistrzostwo jest zaciętość i zdwojona ambicja, która nakazuje zdobycie droższych punktów.

Zawody powyższe były jednak wyjątkiem gdyż nosiły wyraźne piętno spotkania towarzyskiego, a nader mało z zaciętej walki o punkty.

Ł. K. S. pewien zwycięstwa traktował zawody z lekka.

Świetne nadzieje na przyszłość rokowali niegdyś unioniści i wszystko przemawiało za tem, że biało-zieloni kiedyś przyniosą chlubę Łodzi. Wszak Union ma zespół złożony z graczy młodych, inteligentnych, więc jedno z dwojga: albo są to pił'arze zmanierowani, albo potrzebujący nauczyciela i dobrego boiska.

Ł.K. S. ujawnił wyraźny spadek formy, widoczny prawie u wszystkich graczy. Fiszer grał bez zarzutu; Kowalczyk kopie na oślep i ustępuje pod każdym względem doskonałemu Karasiowi, który pracował za całą defensywę. W linii pomocy najsłabszy Gabrijel (miał najgorszy dzień w sezonie), Otto w pierwszej połowie niezły, opadł na siłach w drugiej i latał za piłką, jak opętany. Stosunkowo najlepszy Gosławski.

Atak dużo krzyczy (Lange), a mało pracuje (Śledź). Starannie i ofiarnie pracował jedynie Alaszewski, w pewnej mierze Miller. Natomiast Śledź prócz dobrego dribblingu nie pokazał nic z internacjonala.

Przebieg zawodów mało interesujący stracił także bardzo wiele na pięknie wskutek nieudolności sędziego, który rozstrzygał chwicie, a wykazywał na każdym kroku brak rutyny. Nie wypadła na tem miejscu wymienić epitetów, jakie kierowano pod adresem sędziego. Dość wspomnieć, że wskutek nieporozumień między sędzią, widziami i graczami spisano protokół policyjny.

Już dwie minuty po rozpoczęciu gry za dość niewyraźny faul na polu karnem Unionu dyktuje sędzia rzut karny, egzekucję którego powierzono lekkomyślnie Langemu. Lewy łącznik kopnął piłkę w aut. Zaraz potem na łeb na szyję pędzi Hofman, lecz nie dogania wypuszczonej na forę piłki. Ł. K. S. znajduje się częściowo na froncie. Od czasu do czasu ma korzystne sytuacje Union.

Bramka pierwszej połowy pada w 33 minucie bita z nader brzydkiej (metr od bramki) sytuacji przez Millera. Zaraz potem przestrzeliwuje tenże gracz z kilku kroków.

Po zmianie stron zaraz w pierwszych scenach ma Union przewagę, której nie umie wykorzystać.

Rozstrzygnięcia sędziego wita widownia ogłuszającymi gwizdaniami. Kilka minut zajmuje incydent między sędzią a panami z Ł. K. S.-u, którzy się usadowili za bramką Unionu. Zanosilo się na minimalną wygraną Ł. K. S.-u, na wet na remis, ale uśmiechnęło się szczęście gospodarzom z Aleji Unji. Dwa ataki w 41 i 42 minucie kończą się bramkami. Pierwszą wykonał Miller, drugą piękną strzelił doskonale Lange pół wysoko.

Zawody prowadził p. Dancygier — sędzia, który dopiero w tym roku rozpoczął karierę arbitra i dotychczas zadawał się sędziowaniem zawodów trzeciorzędnych. Nic dziwnego, że p. Dancygierowi nie dopisała rutyna i był przyczyną przetrzaskanych incydentów.

Dom.

Ł. K. S. II — UNION II 7:0 (7:0).

Należy napiętnować grę Ł. K. S. w drugiej połowie. Publiczność przychodzi na zawody, a nie na bezwzględną kopanie. Jeśli zdobywa się początkowo siedem bramek, należy grać, a nie bezmyślnie spacerować.

Sędziował bardzo dobrze p. Kozłowski.

CONCORDIA—POGOŃ 4:0 (2:0).

Zawody decydujące o zajęciu drugiego lub trzeciego miejsca w tabeli mistrzostw kl. C. okręgu łódzkiego dały zwycięstwo Concordji.

Jest już prawie pewne, że zwycięzca wczorajszego meczu i Konkordia przejdą do klasy B. Concordia przewyższała pod każdym względem przeciwnika. Ambicja i chęć zwycięstwa pozwoliły czar no-złotym osiągnąć rezultat tak zaszczytny.

Gra należała do bardzo ciekawych, przez całe 90 minut podtrzymywane było szybkie tempo i często uwidatniała się lekka przewaga Concordji.

W pierwszych kilku minutach czarno-zółci zdobywają kolejno trzy cornery, obronione jednak z powodzeniem przez doskonale grającego bramkarza Pogoni.

Pierwsza bramka pada z podania z rogu. Zdobyta została silnym strzałem w prawy róg przez Palacza.

Dalsze ataki Concordji załamują się na dobrze grających tyłach przeciwnika, który usilnie stara się o wyrównanie rezultatu.

Prawie, że przed końcem pierwszej połowy z ładnej kombinacji trójki napadu prawy łącznik Concordji umieszcza piłkę w siatce.

Po przerwie gra początkowo równa, Pogon przeprowadza kilka niebezpiecznych wypadów, lecz Zylberberg skutecznie interwenjuje.

W 16 minucie trzeciego gola zdobywa prawy łącznik, była to najbardziej bramka dnia.

Czwarta i ostatnią bramkę dla swych barw strzela prawie, że przed końcem zawodów Magdziarek.

Z Concordji wyróżnili się Zylberberg i środkowa trójka napadu. Z Pogoni bramkarz i środek pomocy.

Cornerów 8:1 dla Concordji.

Sędziował bardzo dobrze p. Andrzejak.

G. M. S. — Siła 1:1.

(34) Zaszczytny ten rezultat udało się G. M. S. uzyskać dzięki niezwykle ambitnie prowadzonej grze.

## W kraju.

LEGJA — POLONIA 2:1.

W zawodach o mistrzostwo kl. A między W. K. S. Legją a Polonią zwyciężył klub wojskowy w stosunku 2:1 (1:1). Bramkę dla Polonii strzelił Grabowski, a dla wojskowych pierwszą bramkę Walczak (Polonia) samobójczą na skutek silnego podania, a drugą Amrowicz.

WISŁA — CRACOVIA 4:2.

Krakowskie zawody piłki nożnej pomiędzy „Wisłą” a „Cracovią” zakończyły się wynikiem 4 do 2 (2:2).

WYNIKI W OKRĘGU LWOWSKIM.

W zawodach o mistrzostwo kl. A okręgu lwowskiego między „Pogonią” lwowską a „Polonią” Przemyśla zwyciężyła „Pogon” w stosunku 5:0 (3:0), a w zawodach między „Hasmoneą” a „Rawerą” ze Stanisławowa, „Hasmonea” w stosunku 4:0 (1:0).

W zawodach eliminacyjnych do klasy A między Pogonią II a Spartą zwyciężyła Pogon w stosunku 2:0.

Mecz towarzyski pomiędzy „Czarnymi” a „Lechią” zakończył się wynikiem 4:2.

### Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich **Piotrkowska 108**

# WZYWA

**wszystkich bezrobotnych pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych do bezzwłocznego rejestrowania się**

w sekretarjacie Stowarzyszenia w godzinach od 11 do 3 w połud. i od 5 do 8 w.

Również pracownicy pozostający na wymówionych posadach winni się rejestrować we własnym dobrze zrozumianym interesie.

855-1

### SALA FILHARMONJI.

## Dziś o 8.30 ostatni występ Lucy Kieselhausen

Bilety w kasie Filharmonji.

Instytut Röntgenolecniczy i światłolecniczy

## D-ra GROSGLIKA

Aleje Kościuszki 27.

Naświetlanie od najgłębszych do powierzchownych (nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece, skórne)

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów ul. Piotrkowska 14-16 róg Ewangelickiej. Telefon 29-45.

Godz. przyjęcia: od 2-4 w Dł. nad 5-6

## Pokoju

umeblowanego w centrum miasta poszukuje. Zetaszć się: Edward Teatyczny, Piotrkowska 49, tel. 10-43

## Poszukuję

posady wychowawczy do dzieci w wieku do lat 9 i pomocy w gospodarstwie. Władam językiem niemieckim i polskim. Oferty sub E. P. do Głosu. 455-5

## 1-2

pokoje z kuchnią poszukuje zaraz, pośrednictwo nie wykuczone. Oferty do Adm. „Głosu” pod „A. D.” 95-2

## Sprzedam

mało używane i maszyny nowego systemu do szycia rękawiczek. Wiadomość: Radwaniska 6 m. 5. 782-5

### POWRÓCIŁ

Dr. med. **L. Prybulski**

Choroby skórne, włosów, sierści, naczyń, choroby jamy brzusznej i płuc. Doświadczony.

Zawadzka 1. Telefon 26-38.

Przyjmuje od 9-3 odd. 1-5 la nad 4-5 (odd. poczekalnia).

### Dr. J. Dębski w KOD

Choroby uszu, nosa gardła i chirurg. Godziny przyjęcia: 12-1 od 4-7.

Piotrkowska 113. 139-1

### Dr. Silberström

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje: 12-2, 3-4, 5-6 w. w. niedz. 9-1 ul. Zielona № 11.

## Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

**Akwizycji ogłoszeń Fuchs'a** Piotrkowska 50, Telef. 21-36.

# KORKI

ustalonej dobroci dostarcza natychmiast jedyna w kraju wielka fabryka

**Sp. Akc. Polskiego Przem. Korkowego** Warszawa, ul. Solec 59.

**Uwaga:** Poszukiwani przedstawiciele w miastach i miasteczkach na warunkach prowizji.

## SPECJALISTA artykułów czesankowych i z grzebnych

Zdolny fachowiec, długoletni kierownik dużej tkalni, niewymówiony, poszukuje podobnej posady. Oferty sub „Zdolny” do Adm. „Głosu Polskiego”. 307-2

## SALA FABRYCZNA

poszukiwana do wynajęcia o rozmiarach 10 m. x 25 m. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” dla „M. S.” 9685-1



## KALOSZE

Boty Filcowe i Skórkowe. Męskie, damskie i dziecięce. Pokrośty i Szerokie. poleca **SKŁAD KALOSZY OGRODOWA № 2** (róg Nowomiejskiej) 122-5 (W soboty sklep otwarty).

## Akwizytorów-Inkasentów

z kaucją z dobrymi referencjami do przyjmowania ogłoszeń dla poważnego wydawnictwa na całą Rzeczpospolitą poszukuje

**P. A. P. Gdańska 57.** Zgłoszenia od 10 do 12. 8-15

**Tłalnia ręczna** składająca się z 3 salz siłą i elektrycznym oświetleniem z powodu choroby do sprzedania. Oferty do „Głosu” sub „R. Sz.” 12-3

**Szkoła tańca** W. Lipińskiego — Ewangelicka 17 Zapisujący się 3 tygodnie przed terminem rozpoczęcia kursu, korzystają z 20 proc. ustępstwa i mogą płacić ratami. 635-2

## Nauczyciel matematyki

z prawem nauczania w szkole średniej do zajęć popołudniowych poszukiwany. Oferty sub „Matura” do Administracji „Głosu Polskiego” 792-3

## Gospodynię

zarządzającą 625-5 szpitala z kwalifikacjami pielęgniarki, samotną poszukuje Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach od zaraz. Warunki zależne od umowy.

## Specjalista lekarzy specjalistów

ul. Brzezińska № 11. Przyjmują codziennie

- Dr. Kerszner choroby dzieci 9-11
- Dr. Szymian choroby wewnętrzne 10-12
- Dr. Lubiec chor. skórne weneryczne 11-12
- Dr. Goldblatt choroby oczu 1-3
- Dr. Szmigiel choroby nowotworowe 1-3
- Dr. Eljasberg jun. chor. chirurgiczne 1-3
- Dr. Bergson choroby kobiece i ginekologiczne 3-4
- Dr. Wołyński choroby uszu nosa i gardła 3-4

## SANATORJUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY

**D-ra Kupczyka** Kraków, Szajska 11 tel. 19-93. Choroby nerwów, bóle głowy i łątk. choroby reumatyczne. 787-5-5

## Ogłoszenia drobne

Po 6 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 3 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr

## Wzrost i wychow.

angielskiego lekcji i konwersacji udzielam. Zapisy od 6-8 Piotrkowska 81 m. 17. 725-7-n

## Kopno i sprzedaż

Ważne dla wszystkich! Towary na damskie kostiumy, płaszcze, sukienki w pasy, kraty na męskie ubrania. Rubaszkin, Kilińskiego 44 591-5-k

## Ważne wywint.

ny. Cegielniana 13, front, parter. 775-5-d

## Posady i prace. Poszukiwane

Pracownika zdolnego do pisania i korektury. Oferty do Adm. „Głosu” sub „P. S.” 787-5-5

## Zagubione dokumenty

Zagubiono książkę 7 X o matrykę uczniowską, wydaną przez miejscową Szkołę Handlową, dla ucznia Ilo Klasy Krzysztofa Jana Niemyskiego. Upraszam się odnieść Emilji 10-1. 22-1-2

**OGŁOSZENIA** do wszystkich pism w państwie. Obowiązkowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim” i we wszystkich „Dziennikach urzędowych”. Artykuły i wzmianki reklamowe. Zlecenia ogłoszeniowe do pism zagranicznych. **Kampanie reklamowe**. Kosztorysy • Projekty • Porady • Informacje. Złatwia na najkorzystniejszych warunkach **Polska Agencja Telegraficzna**. Oddział Łódzki: **Konstantynowska 29, telefony III i 15-24.** Biuro czynne od godz. 8-ej do 5-ej po poł. 9035-1

## Poszukuje się zaraz 4-ch pokoi

 z wszelkimi wygodami, w centrum miasta. Oferty do firmy Szczeciński, Piotrkowska 89. 30-3

## Próbowała już Pani nową namiastkę kawy „ENRILO”?

Bez żadnych innych domieszek zastępuje ona w zupełności drogą kawę ziarnistą. „ENRILO” posiada smak i aromat kawy w tak wysokim stopniu, że zadawania nawet najwybredniejsze wymagania. Ze względów zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej, bywa „ENRILO” polecane przez wiele powag lekarskich. W obecnych warunkach drożyznianych przynosi „ENRILO” z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym gospodarstwie. Za znakomitą jakość ręczą wyłaczni wytwórcy:

**Henryka Francka Synowie** Fabryka surogatów Kawy S. A. Skawina-Kraków.